

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie o sygn. akt I C 292/19 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przeciwko pozwanemu A. W. o zapłatę, zasądził od pozwanej A. W. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o.:

1. kwotę 8.061,22 zł, z odsetkami umownymi, w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczanymi od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty,
2. kwotę 362,71 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, naliczanymi od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty,
3. kwotę 1.923 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 2 maja 2017 r. pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., a A. W. została zawarta umowa pożyczki nr (...), na okres 24 miesięcy – do dnia 2 maja 2019 r.. Na podstawie umowy pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w łącznej kwocie 12.800 zł, na którą składały się: całkowita kwota pożyczki – 12.300 zł oraz opłata przygotowawcza – 500 zł. Całkowity koszt pożyczki wynosił 11.830,80 zł, w tym suma miesięcznych prowizji – 9.954,96 zł oraz odsetki za okres obowiązywania umowy – 1.375,84 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do terminowej spłaty pożyczki w 24 ratach miesięcznych, płatnych w wysokości wskazanej w harmonogramie spłat po 1.005,45 zł. W przypadku opóźnienia w spłacie rat pożyczkobiorca uprawniony był do naliczenia odsetek za opóźnienie w wysokości równej dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

A. W. nie wywiązywała się w całości z postanowień wyżej wskazanej umowy, w związku z czym powód pismem z dnia 9 lutego 2018 r. skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 1.006,03 zł w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. powód wypowiedział pozwanej umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, jednocześnie wzywając do zapłaty kwoty 3.213,78 zł. Pismo to zostało nadane w tym samym dniu listem poleconym.

Jednocześnie pismem z tego samego dnia powód skierował do pozwanej ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 3.213,78 zł w terminie 7 dni pod rygorem postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności.

Pozwana nie uiściła żądanej należności.

Do dnia wniesienia pozwu pozwana dokonała na rzecz strony powodowej wpłat na łączną kwotę 12.971,45 zł, które zostały zaksięgowane: - na poczet należności głównej – 6.397,94 zł, - na poczet prowizji – 5.392,27 zł, na poczet odsetek – 1.064,81 zł oraz kwota 116,43 zł na poczet odsetek za opóźnienie w zapłacie.

Sąd I instancji oceniając stan faktyczny, wskazał, że dokonał jego ustalenia na podstawie zgromadzonych dowodów z dokumentów, w tym kopii tychże dokumentów, przedłożonych przez stronę powodową, które nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy na wstępie wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanej wynika z przepisów dotyczących umowy pożyczki oraz zasad ogólnych wykonywania zobowiązań umownych, tj. z przepisów art. 720 § 1 k.c., art. 358¹ § 1 k.c., oraz art. 481 § 1 k.c. Ponadto Sąd I instancji nadmienił, że nie doszukał się podstaw do przyjęcia, że zawarta przez

strony umowa była sprzeczna z przepisami Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2014 r. poz. 1497 ze zm.).

Pozwana wprawdzie w sprzeczności od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wnosila o oddalenie powództwa, nie zakwestionowała jednak samego faktu zawarcia umowy pożyczki, ani kopii dokumentów złożonych przez stronę powodową przy piśmie nadanym dnia 15 kwietnia 2019 r. Wskazała jedynie, że regularnie spłaca swoje zobowiązania, powołała się na brak otrzymania wezwania do zapłaty, nie przedstawiła jednak żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W dalszym toku postępowania pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych. Nie odniosła się do pisma powoda z dnia 15 kwietnia 2019 r. Sąd I instancji podkreślił, że w szczególności pozwana nie zakwestionowała załączonych do pism procesowych powoda: wyciągu z książki nadawczej, oraz wydruku śledzenia przesyłki rejestrowanej, a także podniesionych przez powoda twierdzeń o tym, że dokumenty te świadczą o doręczeniu wypowiedzenia umowy pożyczki. Przesyłki te zostały skierowane na adres, którym pozwana posługiwała się także w postępowaniu sądowym, zaś z wydruku śledzenia wynika, że przesyłka została doręczona, tj. wydana pozwanej w urzędzie pocztowym. Na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2019 r. pozwana nie zakwestionowała faktu zawarcia umowy pożyczki, ani wysokości roszczenia. Podała, że chce spłacać zobowiązanie.

Sąd Rejonowy ocenił, że nie ulega wątpliwości, że strony łączyła umowa pożyczki, a pozwana nie wywiązała się względem powoda ze swojego zobowiązania. Pozwana zobowiązała się zwrócić kwotę udzielonej pożyczki wraz z należnymi odsetkami na warunkach określonych umową. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, z jakiego stosunku zobowiązaniowego powód dochodzi zapłaty. W wystarczający sposób udokumentował również istnienie zobowiązania względem pozwanej w wysokości objętej żądaniem pozwu, zarówno co do należności głównej, jak i odsetek.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że w dniu 9 lipca 2018 r. weszły w życie zmiany wprowadzone do Kodeksu cywilnego Ustawą z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104). Nowelizacja przepisów skróciła m.in. terminy przedawnienia oraz wprowadziła automatyczne badanie przedawnienia przez sąd w sprawach wytoczonych przeciwko konsumentom. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 125 § 1 k.c. skróceniu z 10 do 6 lat uległ termin przedawnienia w przypadku roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, a także roszczenia stwierdzonego ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd. Jeżeli jednak stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości przedawnia się, tak jak dotychczas, z upływem 3 lat. Ustawodawca wprowadził również do porządku prawnego art. 117 § 2 k.c., który stanowi, że po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Oznacza to, że jeśli wierzyciel będący przedsiębiorcą występuje z pozwem przeciwko konsumentowi, Sąd ma obowiązek z urzędu – czyli bez zarzutu, czy wniosku ze strony konsumenta - zbadać, czy dług jest przedawniony i jeśli doszło do przedawnienia – powództwo co do zasady oddalić. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. nowelizująca kodeks cywilny, zawiera szereg przepisów intertemporalnych, w tym art. 5 ust. 5 stanowiący, że roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym przepisami znówelizowanymi. Oznacza to, że w każdej obecnie toczącej się sprawie przeciwko konsumentowi sąd z urzędu rozważy, czy roszczenie uległo przedawnieniu przy zastosowaniu nowych przepisów. Nie ograniczono bowiem zastosowania przepisów nowych do spraw wszczętych po dniu 9 lipca 2018 r.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że umowa pożyczki została zawarta w dniu 2 maja 2017 r. do dnia 2 maja 2019 r.. Nie ulega wątpliwości, że nieuiszczenie przez pożyczkobiorcę rat w terminie jest niedotrzymaniem warunków umowy, a zatem powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy. Według ogólnej zasady termin przedawnienia o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności

gospodarczej wynosi 3 lata (art. 118 k.c.). Pozew w niniejszej sprawie strona powodowa wniosła w dniu 15 listopada 2018 r., a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Ostatecznie Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo jest zasadne w zakresie dochodzonych kwot oraz nie zachodzą nadzwyczajne okoliczności uzasadniające oddalenie powództwa. Pozwana w istocie nie kwestionowała samego faktu zawarcia umowy pożyczki. Za przyznane należy uznać także roszczenie odsetkowe. Sąd Rejonowy ocenił, że okoliczności przytoczone przez pozwaną nie stanowią dostatecznego argumentu, aby oddalić powództwo. Pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Na tej podstawie Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda, zgodnie z żądaniem pozwu kwotę 8.061,22 zł z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczanymi od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 362,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, naliczanymi od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. O odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze również łączące strony regulacje umowne. Należne odsetki umowne w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zostały zasądzone zgodnie z żądaniem powoda od dnia 15 listopada 2018 roku (tj. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.923 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu uiszczona przez powoda w kwocie 106 zł, stawka zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 1.800 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła pozwana, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Pozwana zarzuciła wydanemu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. oraz 253 k.p.c. polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wysokość swojego roszczenia, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, w jakiej konkretnie kwocie przysługuje mu roszczenie wobec strony pozwanej, w szczególności nie wskazał sposobu wyliczenia należności głównej oraz odsetek, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa,
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie dochodzonego świadczenia na raty w sytuacji, gdy sytuacja materialna i rodzinna pozwanej stanowi szczególnie uzasadniony przypadek, który powinien skłonić Sąd I instancji do rozłożenia dochodzonych należności na raty.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji oraz oddalenie powództwa w całości, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego o rozłożenie dochodzonych należności na 84 raty, w tym 83 raty po 100 zł oraz 84. rata w wysokości 123,93 zł.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w przeważającej mierze i jako taka skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiezioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I

instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena sprawy nie była prawidłowa, co rzutowało na konieczność zreformowania wydanego wyroku, pomimo, że podniesione przez pozwaną zarzuty apelacyjny okazały się całkowicie chybione.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., nie mógł odnieść spodziewanego skutku, albowiem zarzut ten został skonstruowany w nieprawidłowy sposób. Podnieść należy, iż przepis art. 232 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia przez strony dowodów na poparcie faktów, z których wywodzą one skutki prawne. Przepis ten nie stanowi zatem podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są bowiem strony, a nie sąd. Co za tym idzie art. 232 k.p.c. nie może stanowić podstawy zarzutu apelacyjnego. Adresatem komentowanej normy są bowiem strony, a nie sąd, co za tym idzie art. 232 zd. 1 k.p.c. nie może stanowić podstawy zarzutu apelacyjnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., wskazać należy, że kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone dowody są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, nastąpić może w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, aniżeli ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010r. w sprawie o sygn. II CNP 44/10).

W przypadku art. 232 k.p.c. naruszenie jest możliwe jedynie w zakresie zdania drugiego. Sąd może bowiem dopuścić dowód niewskazany przez strony jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, gdyż co do zasady nie jest władny zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jednakże w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie, opierając się na dowodach z dokumentów przedstawionych przez pozwaną, w szczególności umowy pożyczki oraz na faktach przyznanych przez pozwaną, która sama stwierdziła, że owszem zaciągnęła pożyczkę u powodowej spółki, a w pewnym momencie przestała ją spłacać, co było podyktowane jej problemami rodzinnymi.

Wadliwość wydanego orzeczenia przez Sąd I instancji tkwi w dokonanej przezeń nieprawidłowej oceny prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia i nie zastosowania właściwych norm prawa materialnego, których naruszenie Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu. Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie, do stwierdzenia, że pozwana zadeklarowała chęć dalszej spłaty istniejącego zobowiązania, z tytułu zwartej umowy pożyczki oraz, że w toku procesu pozwana w żaden sposób nie zakwestionowała wysokości dochodzonego roszczenia. Natomiast na Sądzie I instancji spoczywał przede wszystkim obowiązek, któremu to Sąd Rejonowy całkowicie zaniechał zbadania, czy postanowienia umowy zwartej przez strony kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.. Sąd jest bowiem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada

2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 8 czerwca 2004 r., a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

Podnieść należy, iż w przepisach art. 385¹ § 1 i 2 k.c. ustawodawca określił sankcję w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej, przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. A. postanowienia umowy oznacza bowiem, iż jest ono bezskuteczne ex lege i ex tunc, a strony umowy kredytowej pozostają związane jej treścią w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Nie wywołuje ono więc skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd każdorazowo ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, zapisy dotyczące wysokości prowizji w kwocie 9.954,96 zł, w związku z udzieloną pozwaną pożyczką, rodzą daleko idące wątpliwości odnośnie zasadności tego elementu umowy. Istotne zastrzeżenia, wymagające ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego, wywołuje przewidziana w tejże umowie wysokość prowizji za udzielenie pożyczki.

Jak to już zostało wskazane w dotychczasowej części uzasadnienia, zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oczywiście jest istniejący po stronie pozwanej status konsumenta, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą. Nie budzi również wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące prowizji nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W identyczny sposób wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. (I CSK 531/13) stwierdzając, że wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z *essentiale negotii* umów nie wzbudza w piśmiennictwie, a także i w judykaturze zastrzeżeń. Na gruncie umowy pożyczki świadczeniem głównym jest tylko i wyłącznie kwota pożyczki (art. 720 § 1 k.c.), przy czym z punktu widzenia pożyczkodawcy chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania, co dla pożyczkobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie pożyczkodawcy to są świadczenia uboczne, do których jak najbardziej ma zastosowanie przepis art. 385¹ k.c. Dzieje się tak, dlatego, że opłata prowizyjna za udzielenie pożyczki z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki. Zastrzeżenie prowizji w umowie pożyczki nie jest bowiem jej konstytutywnym i doniosłym elementem przedmiotowym, ponieważ typowym wynagrodzeniem dla pożyczkodawcy z tytułu korzystania z jego kapitału przez pożyczkobiorcę są odsetki, nie zaś prowizja, będąca niczym innym, jak odzwierciedleniem kosztów zawarcia samej umowy. W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące tejże opłaty nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powodowa spółka stosuje do wszystkich klientów. Nie podlegają one negocjacji choćby na sposób zawierania umowy. Powód w umowie nie wskazał, w jaki sposób została wyliczona kwota prowizji, jest ona podana kwotowo, bez wskazania składników i wyliczenia, co składa się na całkowity koszt tej opłaty. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie tej opłaty na poziomie zbliżonym do wysokości środków pieniężnych, które pożyczkodawca udostępnił pozwaną na podstawie umowy pożyczki narusza zasady współżycia społecznego. Pamiętać przy tym trzeba, że art. 353¹ k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się innym zasadom współżycia społecznego. Wprowadzone w tym przepisie ograniczenia w swobodnym umownym ukształtowaniu treści zobowiązania nakazują, więc każdorazowo badanie nie tylko treści, ale i celu zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów. Wprawdzie

pozwana posiadała swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki ze stroną powodową, nie oznacza to jednak, że swoboda ta nie była ograniczona jakimikolwiek ramami i że podmiot gospodarczy udzielający pożyczki może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki swojego kontrahenta oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, narzucając – przy wykorzystaniu swojej silniejszej pozycji – postanowień umownych, które będą rażąco niekorzystne dla konsumenta. Dokładnie taki właśnie przypadek wystąpił w przedmiotowej sprawie. Zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód nie wykazał, że wprowadzenie prowizji w wysokości dochodzonej w pozwie 9.954,96 zł znajduje odzwierciedlenie w realnie poniesionych przez niego kosztach związanych z realizacją pożyczki, zwłaszcza, że jednocześnie powodowa spółka naliczyła również opłatę przygotowawczą w kwocie 500 zł, jak również nie sprecyzował, jakie konkretnie niezbędne obciążenia po jego stronie wygenerował proces zawarcia umowy. W świetle zaś zasad doświadczenia życiowego i reguł obrotu gospodarczego nie sposób przyjąć, że rzetelnie prowadzona działalność gospodarcza generuje sporne koszty na tak wysokim poziomie. Uznać zatem trzeba, iż tak rażące zachwianie ekwiwalentnością świadczeń stron umowy jest społecznie nieakceptowalne, pożyczkodawcy przysparza bowiem korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Zawarty w umowie zapis był niczym innym, jak dodatkowym źródłem dochodu pożyczkodawcy, na co ewidentnie wskazuje wysokość prowizji w odniesieniu do kwoty pożyczki, porównując wielkość faktycznie udostępnionych środków pozwanej, która „do ręki” dostała kwotę 12.300 zł, a prowizja została ustalona na poziomie 9.954,96 zł, zatem prowizja wynosiła, aż 81 % jej wartości.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał postanowienie umowne w zakresie wysokości prowizji ustalonej na poziomie 81% wartości faktycznie udzielonej pozwanej pożyczki, za regulujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jej interesy. Niezależnie od powyższego, ukształtowanie wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w oparciu o ustanowienie prowizji za udzielenie pożyczki w omawianej wysokości stanowi także obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 359 § 2¹ k.c. ograniczającego wysokość odsetek maksymalnych. Dokładnie rzecz biorąc była to próba ukrycia rzeczywistego oprocentowania pożyczki. Prowizja w postaci przyjętej przez strony w niniejszej sprawie w praktyce nie różniła się przecież od zastrzeżenia odsetek, gdyż zobowiązaniu do zapłaty tejże opłaty nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powoda, jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanej.

W tak ukształtowanych realiach rażące naruszenie interesu pozwanej, jako konsumenta, w wymiarze ekonomicznym jest oczywiste, właśnie z uwagi na dysproporcję świadczeń wzajemnych stron wynikających z umowy, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek obiektywnej relacji ekwiwalentności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy postanowił odliczyć od całkowitej kwoty do zapłaty, do której zobowiązana była pozwana z tytułu zawartej umowy pożyczki, w wysokości 24.130,80 zł, na którą to złożyły się: całkowita kwota pożyczki – 12.300 zł, opłata przygotowawcza – 500 zł, prowizja – 9.954,96 zł oraz odsetki za cały okres obowiązywania umowy – 1.375,84 zł, wysokość naliczonej przez powoda prowizji 9.954,96. Tym samym łączna wysokość zobowiązania pozwanej powinna wynosić 14.175,84 zł, która to kwota podlega pomniejszeniu o wysokość spłaconej należności, której dokonała pozwana w łącznej wysokości 12.971,45 zł. W ten sposób Sąd Okręgowy dokonał obliczenia kwoty pozostałej do spłaty, do której powinna być zobowiązana pozwana w wysokości 1.204,39 zł.

W tym kontekście za niezasadny Sąd Okręgowy ocenił podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 320 k.p.c., zgodnie, z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Biorąc pod uwagę okoliczność, że Sąd Okręgowy uznał, iż kwota, która powinna być ostatecznie zasądzona od pozwanej na rzecz powoda, powinna podlegać obniżeniu do kwoty 1.204,39 zł, w ocenie Sądu Odwoławcze zbędne okazało się rozkładanie należności ustalonej w tej wysokości na kolejne raty, zgodnie z art. 320 k.p.c.. Zwłaszcza, że należy zauważyć, że kwota pozostała do spłaty jest zbliżona do wysokości miesięcznej rat, ustalonych w zawartej przez strony pożyczki, która wynosiła 1.005,45 zł.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 wyroku, w ten sposób, że zasądził od A. W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 1.204,39 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 236,22 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Skoro kwota zasądzona na rzecz strony powodowej roszczenia podlegała obniżeniu z kwoty 8.423,93 zł do kwoty 1.204,39 zł, wobec tego konieczna okazała się również zmiana orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. O kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., uznając że pozwana wygrała postępowanie pierwszo-instancyjne w 86 % natomiast powodowa spółka w 14% ($1.204,39 / 8.423,93 = 14\%$). Koszty postępowania pierwszo-instancyjnego, jak prawidłowo wyliczył Sąd I instancji, wyniosły po stronie powodowej łącznie 1.923 zł, podczas gdy pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji nie poniosła żadnych kosztów. Tym samym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 236,22 zł ($1.923 * 14\%$) tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, w punkcie II orzeczenia, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c., odstępując w punkcie IV wyroku od obciążenia pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis art. 102 k.p.c. realizuje zasadę słuszności, ale nie konkretyzuje pojęcia „przypadku szczególnie uzasadnionego”. Zakwalifikowanie przypadku jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia przez sąd całokształtu okoliczności faktycznych danej sprawy. Sąd zobligowany jest wziąć pod uwagę nie tylko fakty związane z przebiegiem samego procesu, ale także czynniki o charakterze „zewnątrznym”, np. dotyczące sytuacji majątkowej i życiowej stron postępowania. Zgodnie z ugruntowanym poglądem Sądu Najwyższego do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sprawy oraz fakt, iż powód działał w procesie w przeświadczeniu słuszności swych żądań (tak: SN w wyroku z dnia 15 marca 1982r. I CZ 30/82; w wyroku z dnia 1 października 1974r. II PR 207/74; postanowieniu z dnia 11 września 1973r. sygn. akt I CZ 122/73 OSNC 1974/5/98). Mając całokształt okoliczności, fakt że pozwana znajduje się w trudnym położeniu, jest samotną matką, z dwójką małoletnich dzieci, przy czym jedno z dzieci ma autyzm. Powyższe okoliczności skłoniły Sąd Odwoławczy do uznania, że sytuacja życiowa pozwanej może zostać uznana za przypadek szczególnie uzasadniony, uwzględniając również postawę prezentowaną przez pozwaną w toku postępowania, gdzie nie zmierzała ona do jego celowego przedłużenia, przyznała również, że zawarła umowę pożyczki z powodową spółką oraz zadeklarowała gotować do dobrowolnej spłaty pozostałej należności.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 785) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w punkcie III wyroku nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uiszczenia których pozwana została zwolniona. Kwota obciążenia powoda kosztami sądowymi została wyliczona z uwzględnieniem proporcji w jakiej pozwana wygrała postępowanie apelacyjne.